

# Krzysztof Michalak, Jakub Wajda

---

## Fortyfikacje Drezdenka : schrony Wału Pomorskiego na tle rozwoju drezdeneckich fortyfikacji

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 17, 127-138

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Krzysztof Michalak, Jakub Wajda  
Gorzów

## **Fortyfikacje Drezdenka. Schrony Wału Pomorskiego na tle rozwoju drezdeneckich fortyfikacji**

Militarna funkcja Drezdenka rozpoczyna się od wczesnośredniowiecznego grodu nazywanego Drzeń. Powstanie tego słowiańskiego grodu datuje się na X wiek. Prowadzący tędy szlak handlowy z Poznania na Pomorze Zachodnie potrzebował obrony przeprawy przez Noteć. Doskonałym do tego miejscem było usytuowanie grodu na owalnej wyspie otoczonej wodami Leniwej i Starej Noteci. Naturalne warunki w wąskim przejściu Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej dodatkowo utrudniały forsowanie grodu.

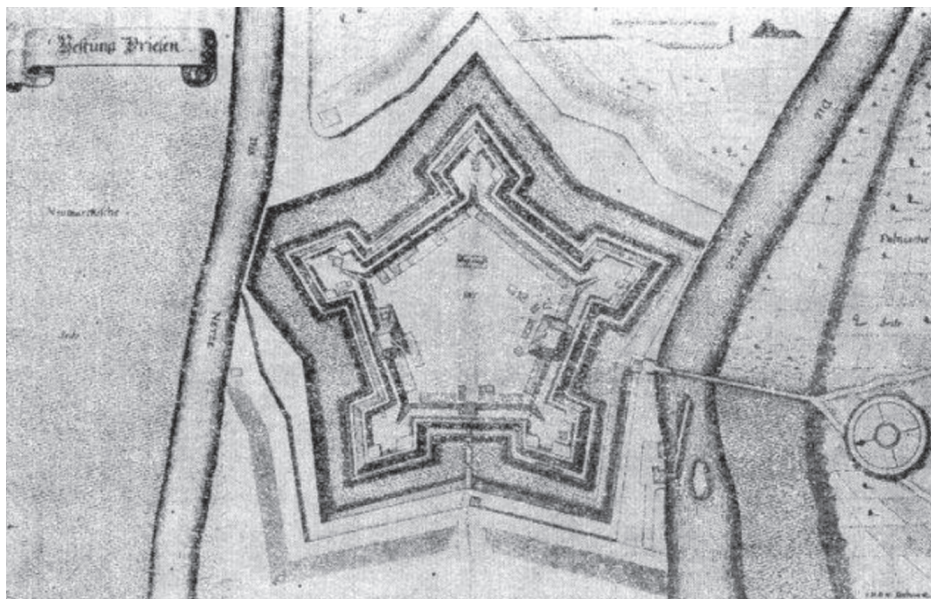
Drzeń włączony zostaje do rzędu polskich warowni granicznych nad linią Noteci. Wartość komunikacyjna osady powoduje rozwój miasta i około XIII wieku osada zostaje przekształcona w średniowieczne miasto, a na miejscu grodu powstaje zamek. Wtedy to zaczyna się nowy rozdział historii fortyfikacji Drezdenka. Zamek kasztelański pobierający cło lądowe i wodne podniósł prestiż Drezdenka jako miasta handlowego. Dodatkowo wzmacniała je stacjonująca załoga wojskowa.

W XIV wieku w wyniku ekspansji Brandenburgia przyłącza miasto do Nowej Marchii. Działania wojenne uszkadzają miasto, które samo nie może się pozbierać. Na prośbę wystosowaną w 1404 roku przez rajców miejskich z sędzią na czele w Driesen (nazwa używana przez brandenburczyków) zjawia się Zakon Rycerzy Najświętszej Marii Panny. Krzyżacy odbudowali swój zamek a niekonserwowane obwarowania wzmacnili murami obronnymi z cegły z dwiema bramami – Niemiecką na północy i Polską na południu. Nie wykluczone jest istnienie furt prowadzących na zachód i wschód.

Polskie starania o odzyskanie miasta nie były skuteczne, nawet mimo wygranej wojny z Zakonem pod Grunwaldem. Bardziej skuteczna okazała się Brandenburgia pod panowaniem której miasto wróciło w 1455 roku do Nowej Marchii.

Trzeci etap fortyfikacji Drezdenka zaczyna się na samym początku XVII wieku, kiedy to twierdzę bastionową ufundował elektor brandenburski Joachim Fryderyk. Ta renesansowa twierdza zaprojektowana przez holenderskiego inżyniera wojskowego Mikołaja de Kampa powstała na planie pięcioramiennej gwiazdy na wschód od miasta. Swój projekt oparł o wzory narysów geometrycznych zgodnie z zasadami szkoły starowłoskiej. Zalecała ona budowę fortyfikacji regularnych.

Projekt zatwierdzono i 24 maja 1603 roku Joachim Fryderyk położył kamień węgielny. Realizacją budowy kierował K. Berger z Kostrzyna, a zakończono ją w



*Plan twierdzy z 1652 roku wg Mattheusa Meriana.*

1605 roku. 15 lat później. W latach wojny trzydziestoletniej twierdzę zasiedliła wyszkolona armia cesarska.

Pierwszym sprawdzianem dla fortyfikacji było oblężenie Szwedów (1637 r.) Twierdza przetrwała między innymi dzięki swej doskonałej lokacji pośród mokrego terenu. Dopiero dwa lata później poddała się, a miasto w znacznej części spłonęło. Szwedzi opuścili twierdzę po 10 latach i na nowo powróciła do Brandenburgii, która obsadziła ją nową załogą w liczbie 250 żołnierzy.

Następne burzliwe czasy Drezdenka nadeszły wraz z wojną siedmioletnią (1756–1763). Tym razem okupantem twierdzy byli Rosjanie. Wycofując się w 1758 roku, wojsko rosyjskie zniszczyło większą część twierdzy wraz z zabudowaniami. W roku 1765 Fryderyk II nakazuje likwidację twierdzy z powodu jej fatalnego stanu i utraty znaczenia. Do dziś pozostał jedynie czytelny układ bastionowy i kilka obiektów garnizonowych.

Fortyfikowanie miasta na nowo, a w zasadzie jego nowej części za prawym brzegiem Noteci, zaczęto w latach 30. XX wieku. Obiektami fortyfikacji były schrony bojowe należące do Wału Pomorskiego. Zmiana lokacji schronów podyktowana była zmianą doktryny obronnej. Pomorze stanowiło bowiem ważny obszar strategiczny z dwóch powodów – pomost między centrum Niemiec a Prusami Wschodnimi oraz znakomicie flankowało uderzenie wroga na obszar Bramy Lubuskiej.

Armia III Rzeszy, obawiając się ataków zaczepnych ze strony Polski na Pomorze Zachodnie, postanowiła obsadzić stanowiskami ogniowymi linię naturalnych zapór wodnych w postaci rzek lub rozległych jezior na skomplikowanej miejscami rzeźbie terenu. W okolicy Drezdenka była to Notec. Od tej głównej przeszkody wodnej po-



*Rzut twierdzy na zdjęcie satelitarne obrazujące jej położenie względem dzisiejszego terenu.  
(zdj. Geoportal)*



Widoczny zarys starej twierdzy na niemieckiej mapie wydanej z 1940 r. Dane topograficzne pochodzą z lat 1933–1934 (igrek.amzp.pl)

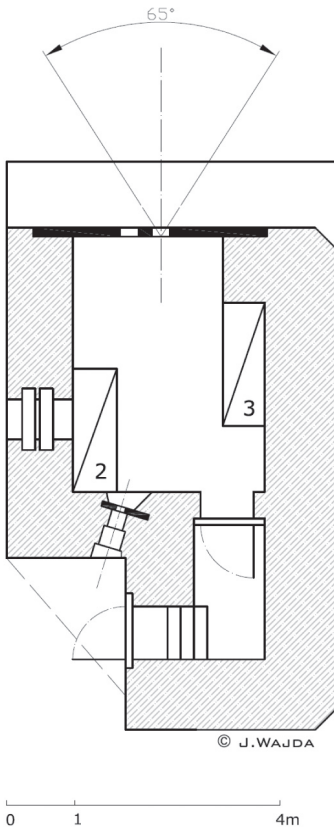
łudniowy odcinek Wału Pomorskiego – od Czechowa do Nowych Bielic – nazwano Linią Noteci (Netzstellung).

Wyróżniała się ona znormalizowanymi obiektami opracowanymi w instrukcji z 1936 r. Przypomnijmy, że Wał Pomorski budowano od 1932 r., jednak wtedy celem obiektów było tylko ukrycie załogi obsługi karabinu maszynowego. Od 1934 r. pojawiają się już schrony z ubogim zapleczem socjalno-technicznym (nie wliczając B-werków kompletnie wyposażonych). Jednak usystematyzowanie potrzeb oddziału broniącego się w schronie dało budowniczym komfort przewidywania wydatków, zapotrzebowania materiałów, a przez to szybszego stawiania pozycji obronnych. Wszystkie obiekty bojowe z Linii Noteci były jednokondygnacyjne i o odporności B1, co oznacza że ściany schronów mają 1m a stropodach 0,8 m żelbetu. Tego typu odporność zapewniała wytrzymałość schronu na trafienie pociskami burzącymi 120 mm oraz ppanc. 105 mm.

Od roku 1934 cały Wał Pomorski podzielono na odcinki taktyczne, których nazwy brały się od miejscowości, w pobliżu których leżały lub od charakterystycznych miejsc w terenie (jezioro, wzgórze, młyn). Z racji przebiegu linii obok Nowego Drezdenka odcinek przyjął jego nazwę Vordamm (V.D.).

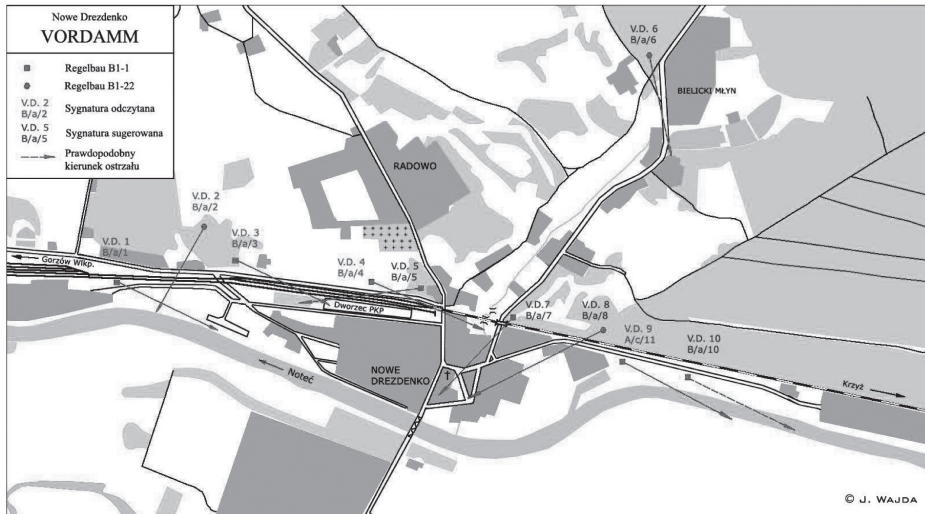
Składa się z 10-ciu schronów. W znacznej większości, bo aż w 7-miu, przypadkach podstawowego typu b1-1. Umożliwiał schronienie dwóch załóg obsługi karabinu maszynowego za płytą 7P7. Płyta ta montowana była we wszystkich obiektach

Linii Noteci (wyjątek stanowi znana na dzień dzisiejszy jedyna płyta 10P7 w Czechowie). Pozostałe trzy obiekty to model obiektu dowodzenia b1-22, który ukrywał obsługę karabinu i oficera dowodzącego obroną odcinka. Ciężko wyjaśnić, dlaczego aż 3 obiekty dowodzenia przypadają na 7 obiektów bojowych odcinka. Przy dokładniejszej analizie mapy z rozmieszczeniem schronów nasuwają się pewne poszlaki prowadzące do tezy. W większości przypadków obiekty dowodzenia były cofnięte za pierwszą linię schronów, co wynika jeszcze ze starej taktyki wojennej, w której dowódca obejmując pole walki przed sobą mógł odpowiednio reagować. Taką funkcję dowodzenia spełnia obiekt nr 6 przy Bielickim Młynie. Zakładając, że główna droga wraz z mostem na Noteci dzieli odcinek na dwie części – zachodnią i wschodnią – potrzebne są dwa obiekty dowodzenia po jednym na każdą stronę. Schron 2 i 8 mogą pełnić te funkcje, ale będąc w jednej linii ze schronami bojowymi muszą zapewne podlegać pod dowództwo obiektu nr 6. Jaka zatem była struktura dowództwa? Wygląda na to że w obiekcie V.D. 6 dowodził dowódca najwyższą rangą na odcinku. Nie podlega natomiast dyskusji fakt, że głównym zadaniem odcinka była obrona mostu na Noteci.



Po lewej: plan obiektu typu B1-1; po prawej: widok na obiekt od strony wejścia (V.D. 3); u dołu: zachowane, choć wyblakłe farbomaskowanie obiektu (V.D. 9). (zdj. J. Wajda, K. Michalak)





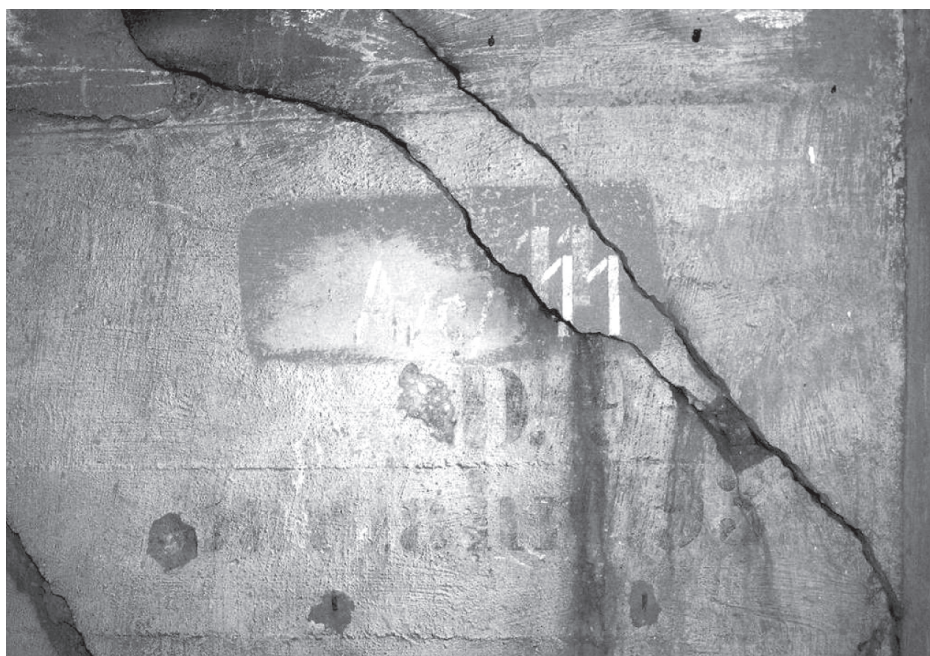
Plan rozmieszczenia schronów bojowych w nowej części Drezenka (rys. J. Wajda)

W 1939 roku w czasie mobilizacji pomieszczenia w schronach odmalowywano, stare napisy zastępowano nowymi i wprowadzono nowe oznaczenie odcinków. Dotyczyło to jednak starszych obiektów. Na Linii Noteci wystarczyło sygnowanie obiektów nowym podziałem dywizyjno-pułkowym. Na odcinku drezdeneckim nowym oznaczeniem był odcinek pułkowy **a** należący do dywizyjnego **B** (B/a/). Numery porządkowe poszczególnych schronów uzupełniały nowe oznaczenie. Jeszcze trzy lata temu widoczne były cztery pierwsze sygnatury taktyczne i dywizyjno-pułkowe tego odcinka. Dodatkowo zachowało się jedno oznaczenie dywizyjno-pułkowe niezrozumiałe na tle całości. Otóż sygnowanie A/c/ przypada na odcinek wcześniejszy w okolicach Starego Kurowa. Przy czym zaznaczmy, że w związku z ilością schronów zgodne jest oznaczenie taktyczne. Zatem uznając to za pomyłkę i nie zważając na nią, przyjęliśmy dla pozostałych obiektów ciągłość oznaczeń taktycznych jak i dywizyjno-pułkowych.

O nikłej przydatności schronów dla wojska Wehrmachtu świadczą wydarzenia, jakie miały miejsce w ostatnich dniach stycznia 1945 roku, gdy nadciągał front radziecki. Już 27 stycznia na ulicach miasta odbywał się wzmożony ruch ludności cywilnej ze wschodu ze swym dobytkiem, często na przeciążonych wozach. Większość zmęczona ucieczką przed frontem bez problemu znalazła wolne miejsca w mieszkaniach opuszczonych przez mieszkańców Drezenka.

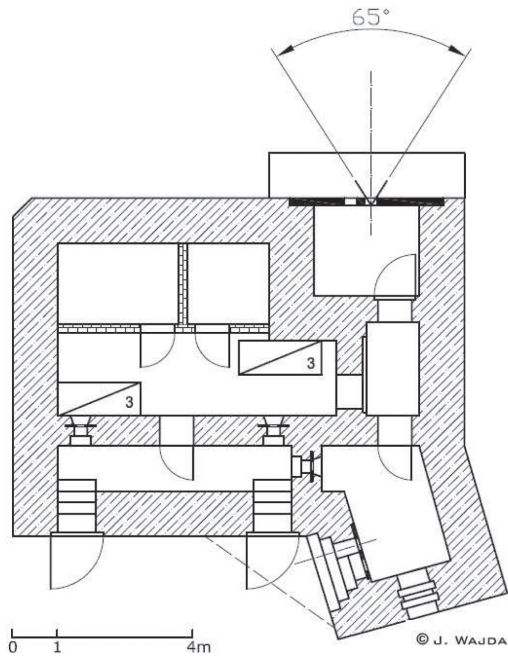


*Obiekt V.D. 9 przy linii kolejowej Gorzów-Krzyż. (zdj. K. Michalak)*



*Zachowana sygnatura pułkowo-dywizyjna A/c/11, taktyczna V.D. 9  
oraz rok budowy Baujahre 1937. (zdj. K. Michalak)*





Plan obiektu B1-22



Wysadzony obiekt V.D. 8 typu B1-22. (zdj. K. Michalak)

28 stycznia w Dreźnie słychać już odgłosy artylerii. W mieście żołnierze Wehrmachtu zaczynają szykować obronę. Budynek poczty zostaje wykorzystany na sztab obrony miasta. Już wieczorem front dotarł do miasta i zaczęły się walki. Dworzec południowy Rosjanie zdobywają z zaskoczenia. Zaczyna się panika w oddziałach niemieckich, które szybko opuszczają południową rubież oraz centrum i przechodzą na drugą stronę Noteci, wysadzając za sobą most i odcinają drogę Rosjanom. Niemcy nie czekają do następnego kontaktu i wycofują się w stronę Gorzowa. Tym bardziej, że dalej sprawny jest most kolejowy w okolicach jazu.

29 stycznia II Armia Pancerna zdobywa Krzyż i od północnej strony cały front dociera do Dreźnie. Tego dnia ma miejsce ostatni wątek obrony w postaci nalotu jednego niemieckiego samolotu na oddział radziecki w Kosinie (na zach. od Dreźnie). W mieście pozostają jeszcze ukryci po piwnicach żołnierze niemieccy, których wynajdywaniem zajęli się żołnierze radzieccy z pomocą polskich mieszkańców Dreźnie ochotników, mianowanych na milicjantów.



*Czoło obiektu V.D. 5 bez płyty pancernej 7P7. (zdj. K. Michalak)*



*Zaśmiecone wnętrze tego samego obiektu.  
Widać po lewej stronie usunięty pancerny wejścia 48P8. (zdj. K. Michalak)*

Zniszczenia, jakim poddano większość schronów Wału Pomorskiego, w tym drezdeneckich, swoją genezę mają jeszcze w latach wojny. W październiku 1944 roku Armia Czerwona wydała dyrektywę, która nakazywała niszczenie umocnień nieprzyjaciela. Po zajęciu Drezdenka i jego umocnień saperzy wysadzali schrony, niszczyli transeje i inne ziemne urządzenia oraz przeszkody pniech.

Od roku 1954 Wojsko Polskie rozpoczęło inwentaryzację obiektów Wału Pomorskiego. Mimo rażących kar za grabież pozostałości ze schronów, rosła ona i w zasadzie utrzymuje się do dziś na innych odcinkach Wału Pomorskiego jak i innych fortyfikacjach.

W omawianym odcinku Vordamm stan ruiny obiektów jest dość zaawansowany, dlatego trudno liczyć na obejrzenie jakiegoś pancernia. Wszystkie obiekty są bardzo zarośnięte i ich osobistą inwentaryzację polecam od zimy do przedwiośnia. Poza tym w obiekcie V.D 5, prawdopodobnie pobliskie gospodarstwo upatrzyło sobie śmietnik. Perspektywy na zrobienie ze schronów atrakcji turystycznej są nierealne, dlatego tekst ten za parę – paręnaście lat może stać się jedną z dokumentacji o istnieniu tutaj schronów Wału Pomorskiego.



Obiekt dowodzenia V.D. 6 na drugiej linii. (zdz. J. Wajda)



W obiektach typu B1-22 wejścia do obiektu broniono z flanki z płytą 422P01 (V.D. 2).  
(zdz. J. Wajda)

## LITERATURA:

- Burk Kurt, *Handbuch zur Geschichte der Festungen des Historischen Deutschen Ostens*, Biblio Verlag, Osnabruck 1998.
- Dudek M., Sadowski J., *Pancerze fortyfikacji niemieckiej z lat 1934–1941*, Gliwice 2006.
- Eckert Wojciech, Słowiński Krzysztof, *Twierdza Drezdenko – fortyfikacje do wykorzystania*, Zielona Góra 2006.
- Marcinkowski Zygmunt, *Niemieckie umocnienia fortyfikacyjne nad Notecią w gminie Drezdenko*, Historia a współczesność rok i miejsce wydania
- Miniewicz Janusz, Perzyk Bogusław, *Wał Pomorski*, MBP, Warszawa 1997.
- Niezwykłe i tajemnicze miejsca Ziemi Lubuskiej*, „Gazeta Lubuska” 2009 r.
- Zabytki północnej części województwa lubuskiego*, red. Jarosław Lewczuk, Błażej SkaWiński, Zielona Góra 2004.
- Ratajczak Walery, *Pamiętnik*, w: *Drezdenko w 35-leciu PRL*, Drezdenko 1980.
- Rolf Rudi, *Der Atlantkwall. Die Bauten der deutschen Küstenbefestigungen 1940–1945*, Biblio Verlag, Osnabruck 1998